

Emeryci nie będą skazani na wegetację

30 grudnia 2016

Osoby pobierające świadczenia emerytalne będą mogły również normalnie pracować. Rząd Beaty Szydło wycofał się z pomysłu, który miał ich pozbawić prawa do zarobkowania.

Niewiele brakowało, by „dobra zmiana” okazała się dla kilku milionów starszych osób zmianą na gorsze. Rząd zamierzał bowiem odebrać prawo do kontynuowania pracy zawodowej wszystkim emerytom. Dla wielu osób łączących świadczenia z ZUS z kontynuacją kariery była to fatalna wiadomość. Przejście na emeryturę wiązałoby się bowiem ze znaczącym pogorszeniem standardu życia. Dotychczas emeryci mogli pracować bez ograniczeń, za wyjątkiem tych, którzy są objęci programem wcześniejszych emerytur. W ich przypadku zastosowanie znajduje limit przychodów, po przekroczeniu którego ZUS przestaje wypłacać emerytury. Obecnie próg ten jest zawieszony na poziomie 5224,80 zł brutto.

Celem zakazu było zachęcenie obywateli do dobrowolnego kontynuowania kariery po osiągnięciu wieku emerytalnego. W ten sposób rząd chciał częściowo zrekompensować wzrost wydatków na świadczenia, który będzie miał miejsce po obniżeniu wieku emerytalnego. Wiadomo już jednak, że ograniczenia pozostaną w obecnym kształcie. Poinformował o tym „Dziennik Gazeta Prawna”, której źródłem był wiceminister pracy, Marcin Zieleniecki. Przedstawiciel resortu przyznał, że pomysł wzbudził zbyt wiele negatywnych opinii społecznych.

Przeciwko utrudnieniom w dostępie do rynku pracy jest większość polskich obywateli. 35 proc. respondentów CBOS jest zdania, że nie powinno być żadnych ograniczeń. 42 proc. dopuszcza limit przychodów, a jedynie 20 proc. opowiada się za ograniczeniami.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu